

# SPOJRZENIE NA METODĘ

Studia z metodologii badań socjologicznych



Wydawnictwo  
IFIS PAN

# **SPOJRZENIE NA METODĘ**

Studia z metodologii badań socjologicznych

Praca zbiorowa  
pod redakcją  
Henryka Domańskiego,  
Krystyny Lutyńskiej  
i Andrzeja W. Rostockiego



Wydawnictwo IFiS PAN  
Warszawa 1999

†

Wydanie książki sfinansowane  
ze środków Komitetu Badań Naukowych

Projekt okładki  
*Dariusz Piaskowski*

Redaktor  
*Elżbieta Morawska*



Copyright © by Authors & Wydawnictwo IFiS PAN, 1999

ISBN 83-87632-43-0

## SPIS TREŚCI

Henryk Domański, Krystyna Lutyńska, Andrzej W. Rostocki:

*Wprowadzenie* ..... 5

### I. Nowe badania, nowe metody

Henryk Domański: *Wpływ ankietów na postawy wyborcze. Wybory parlamentarne w Polsce w 1997 roku* ..... 15

Krystyna Lutyńska: *Ankietery, respondenci, osoby trzecie. Kulturowo-społeczne uwarunkowania zachowań i postaw uczestników wywiadów kwestionariuszowych* ..... 31

Paweł B. Sztabiński: *Wywiad telefoniczny ze wspomaganie komputerowym (CATI) a wywiad kwestionariuszowy. Problem porównywalności wyników* ..... 47

Franciszek Sztabiński: *Kontrola w badaniach surveyowych: ocena pracy ankietów czy ocena wartości uzyskanych materiałów?* ..... 71

### II. Propozycje analiz

Maria Nawojczyk: *Zastosowanie modeli logarytmiczno-liniowych ze zmiennymi ukrytymi do badania postaw* ..... 81

Antoni Sułek: *„Ilu jest Żydów w Polsce?” Eksperymentalne studium wpływu skali na odpowiedzi ankietowe* ..... 95

### III. Problemy badań opinii publicznej

Cezary Trutkowski: *Teoria reprezentacji społecznych a badania opinii publicznej* ..... 107

Joanna Lisek-Michalska: *Akademickie i pozaakademickie podejście do sondażowych badań opinii publicznej w Polsce* ..... 127

#### IV. Metody jakościowe

Aleksandra Dukaczewska-Nałęcz: <i>Zogniskowane wywiady grupowe – jakościowa technika badawcza</i> .....	149
Hanna Palska: <i>Badacz społeczny wobec tekstu. Niektóre problemy analizy jakościowej w socjologii i teorii literatury</i> .....	161
Grażyna Woroniecka: <i>Elementy obserwacji uczestniczącej w badaniach nad samorządem terytorialnym</i> .....	177
Henryk Domański: <i>Zakończenie</i> .....	193
Bibliografia .....	197

HENRYK DOMAŃSKI  
KRYSZYNA LUTYŃSKA  
ANDRZEJ W. ROSTOCKI

## Wprowadzenie

Przedstawiamy zbiór studiów z dziedziny nazywanej metodologią badań socjologicznych. Dyscyplina ta jest połączeniem praktyki i teoretycznej refleksji o metodach – z tych dwóch elementów skoncentrowaliśmy się raczej na praktyce, chociaż znalazły się tu także rozważania dotyczące ogólnych tendencji i nowych podejść teoretycznych zarówno w tzw. jakościowym, jak również ilościowym nurcie socjologii. Chodziło o podsumowanie pewnego etapu poczynań badawczych w polskiej socjologii empirycznej) w drugiej połowie lat 90., w tym jej obszarze, którego celem jest doskonalenie technik gromadzenia i analizy danych, oraz pokazanie przynajmniej niektórych dociekań w refleksyjnym nurcie nad metodami. Ma to być zatem przegląd problemów, którymi zajmowali się autorzy podejmujący te zadania w interesującym nas okresie. Jak należy ten przegląd traktować?

Po pierwsze, nie jest on z pewnością przeglądem wszystkiego co zrobiono w drugiej połowie lat 90. w ramach praktycznie zorientowanej metodologii, ponieważ z gabinetów badaczy na zewnątrz przedostają się tylko te wyniki, którym dane jest przejść długą drogę od pomysłu do publikacji. Nasz tom – będzie to stwierdzenie bliższe prawdy – stanowi przekrój dokonań, które znalazły swój wyraz w tej najbardziej usystematyzowanej postaci, jaką jest wynik opatrzone komentarzem i interpretacją.

Po drugie, jest to głównie metodologia akademicka – do niedawna zresztą nie było w Polsce innej. Stwierdzenie to wymaga komentarza. Metodologiczną refleksję, w której od lat 60. dokonało się przesunięcie zainteresowań w kierunku badań ankietowych, prowadzono na uniwersytetach i w Instytucie Filozofii

i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, jedynej placówce badań podstawowych w dziedzinie socjologii w Polsce. Dla przykładu, *Metodologia badań socjologicznych* Stefana Nowaka powstała na Uniwersytecie Warszawskim – by wymienić tytuł pracy, w której sformułowano ogólny wzorzec postępowania badawczego, systematyzacji pojęć i zasad przekładania koncepcji na język danych. Również na dziewięć tomów serii *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, ukazujących się na przestrzeni kilkudziesięciu lat pod redakcją Zygmunta Gostkowskiego i Jana Lutyńskiego, złożyły się prace badaczy akademickich – wszyscy oni reprezentowali łódzki ośrodek socjologiczny, pracując w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego i w Zakładzie Metodologii Badań Socjologicznych pozostających w ramach Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Trzeba pamiętać, że w badaniach ilościowych naukowość kojarzona ze ścisłością i precyzją ustaleń zawsze była atrybutem metodologii – chociaż powiedzmy od razu, że impuls płynął z praktyki badawczej. Osoby znające temat wiedzą, że bez tego połączenia nie dokonałby się żaden postęp, albowiem doświadczenia zdobywane w terenie dostarczają sygnałów o trudnościach i inspirują do wdrażania lepszych rozwiązań. Źródłem rozwoju socjologii empirycznej jest sprzężenie teorii z praktyką, która tę teorię nieustannie weryfikuje – z tym, że to tej pierwszej przypada główna rola.

Otóż, lata 90. przyniosły niejake naruszenie tych naturalnych proporcji. W Polsce spowodowała to ekspansja sektora prywatnego na rynku badań. Wcześniej taki rynek nie istniał. Firm realizujących badania społeczne było mało, nie zajmowano się marketingiem, a instytucje pozaakademickie zgłaszały stosunkowo niewiele zamówień. Firmy nie rywalizowały ze sobą o oferty i pracowników, nie były też motywowane tak silnie do poszukiwania nowych technologii w dziedzinie zbierania, analizy i archiwizacji danych. Postęp nie wynikał z konkurencji, tylko z kumulacji doświadczeń. Nauka nie miała w środowisku pozaakademickim silnego konkurenta w sprawach związanych z doskonaleniem metod czy ich weryfikacją, chociaż trzeba pamiętać o roli Ośrodka Badań Opinii Publicznej, w którym na poprawność warsztatu od samego początku zwracano szczególną uwagę, wydając podręczniki dla ankietów, specjalne biuletyny i naukowe opracowania metodologiczne. Badania socjologiczne w ich zinstytucjonalizowanej postaci (czy też badania „społeczne”, co jest szerszym określeniem), zapoczątkował właśnie OBOP; w 1983 r. doń dołączyło Centrum Badania Opinii Społecznej, a od 1973 r. funkcjonował w Instytucie Filozofii i Socjologii Zespół Realizacji Badań (związany zresztą i inspirowany przez Zakład Metodologii Badań Socjologicznych IFiS PAN w Łodzi), placówka ustępująca sławą dwóm wymienionym, ale znana środowisku socjologicznemu w Polsce. Z większych instytucji prowadzących badania istniały też w Krakowie – Ośrodek Badań Prasoznawczych, a w Warszawie – Zakład Badań Naukowych przy Polskim Towarzystwie Socjologicznym oraz Instytut Badań nad Marksizmem i Leninizmem. W skali

ogólnokrajowej firmy te posiadały w zasadzie wyłączność, rozumiałą, gdyż zapotrzebowanie było niewielkie i wychodziło ze stosunkowo wąskiego kręgu.

Upadek tego monopolu po 1989 r. dokonał się w naturalny sposób. Na rynku zaistnieli nagle dwaj zbiorowi odbiorcy: opinia publiczna jako podmiot, z którym władze musiały się zacząć liczyć, a więc i monitorować, oraz biznes – czyli prywatne firmy szukające sposobów dotarcia do klienta przez rozpoznawanie jego preferencji i upodobań. Firmy te dysponują stosunkowo znacznymi zasobami finansowymi, których akademickim socjologom brakuje. Głównie pod wpływem konkurencji, rywalizujące ze sobą ośrodki badania opinii publicznej i marketingu zaczęły wdrażać najnowsze zdobycze warsztatu metodologicznego, które sprawdziły się w zachodnich ośrodkach. Trzeba tu zresztą podkreślić, że część nich wykorzystywała i testowała wcześniej socjologia empiryczna, choć w ograniczonym zakresie. Oczywiście, firmy te czerpią też z własnych doświadczeń. Typowym przykładem importu zachodnich „technologii” jest wywiad telefoniczny z komputerowym wspomaganiami (CATI), wykorzystywany od kilkadziesiąt lat w marketingu, badaniach opinii publicznej i przez socjologów. W Polsce został zaadaptowany przez niektóre ośrodki prywatne, wykazując szczególną użyteczność w badaniach preferencji konsumenckich – jedną z jego zalet są mniejsze koszty dotarcia do respondenta w porównaniu z metodą bezpośredniego wywiadu. Posługiwanie się CATI jest kwestią zakupu wyposażenia, reorganizacji pracy ankieterów i przejścia z ręcznego zapisu na skomputeryzowany system kodowania danych – jest to przedsięwzięcie wymagające nie tylko pewnych inwestycji, ale i przestawienia się na zasady działania odbiegające od tradycyjnych technik ankietowych. Jak wynika z doświadczeń ostatnich lat łatwiej mogą sobie na te zmiany pozwolić firmy prywatne (zob. Sawiński 1996). Również w sektorze prywatnym koncentrują się badania prowadzone technikami wywiadu pogłębionego, zogniskowane wywiady grupowe (czyli tzw. „fokusy”) i wszelkie inne przedsięwzięcia zaliczane do metodologii jakościowej. Nawiasem mówiąc, „fokus”, o którym zaczęło być głośno w Polsce w ciągu ostatnich lat, był w Polsce stosowany już w latach 70., podobnie jak wywiady w pilotażu pogłębionym (Lutyńska 1984) czy techniki obserwacji dorze znane w Polsce przed wojną z licznych monografii. Jest to więc rynek otwarty na wszelkie niestandardowe rozwiązania w dziedzinie metod, jeśli tylko gwarantują rozpoznanie „prawdziwych” gustów potencjalnego klienta. Jednym z kolejnych przykładów może być stosowana w badaniach nad preferencjami konsumpcyjnymi metoda „winiet” (*vignettes*), gdzie respondentowi daje się do wyboru plik fotografii zawierających marki alkoholi czy mydeł – metoda, z której empiryczna socjologia w Polsce robiła już wcześniej pewien użytek (posługiwał się nią np. Kosela (1989) w badaniach nad konfliktami w pracy), ale obecnie rynek badań marketingowych nie tylko je stosuje, lecz – chłonny na wszelkie pomysły zmierzające do uatrakcyjnienia respondentom sytuacji wywiadu – nieustannie kreuje nowe formy prezentacji.



Wszystko to dotyczy etapu realizacji badań. Jeżeli chodzi o opracowywanie danych, to firmy prywatne stały się ważnym ośrodkiem rozpowszechniania programów komputerowych wykorzystywanych w analizach ilościowych i do prezentacji wyników. Najpopularniejszy w polskiej socjologii empirycznej pakiet programów SPSS zastępowany jest przez techniki statystyczne dostosowane do specyficznych zadań marketingu. Zapewne sporo tych innowacji, dotyczących zwłaszcza prezentacji wyników badań, prędzej czy później znalazłoby się w obiegu, bo ułatwiają interpretację danych zarówno klientowi, jak i szerszemu odbiorcy wyników sondaży, niemniej jednak obecnie firmy prywatne stały się polem grawitacji. Warto mieć na uwadze szczególny charakter tego kanału nowych rozwiązań, a zwłaszcza ich selektywność wynikającą ze specyficznych celów badań marketingowych, co powoduje, że możliwości wykorzystania produktów firm prywatnych, związanych z etapem analizowania danych, są w akademickiej socjologii stosunkowo ograniczone.

Firmy te, pracując dla zaspokojenia potrzeb klienta, zmuszone do wypełniania zamówień w niezwykle szybkim – jak na standardy akademickie – tempie, nie mają czasu na pogłębiony „namysł nad metodą” ani kadry przeznaczonych do takich zadań. Socjologia akademicka może sobie na to pozwolić i ma takie ambicje. Jest też przygotowana do uprawiania teoretycznej refleksji, co jest charakterystyczne dla podejścia naukowego w ogóle. W socjologii akademickiej obowiązują określone reguły poprawności warsztatu badawczego: jego jawność i intersubiektywna weryfikowalność. To ostatnie dotyczy krytycznej oceny metod i analiz, prowadzonej w dyskusjach w środowiskach naukowych i działalności publikacyjnej. Krytycznej ocenie podlegają metody zbierania danych, dobór próby pod kątem dostosowania do rozpatrywanego problemu, sposób prowadzenia badań, warsztat analityczny, opracowywanie wyników i prezentacja ustaleń.

W akademickiej socjologii ilościowej w Polsce krytyczna refleksja metodologiczna połączona z dążeniem do ulepszania metod badawczych i powiązana z rozważaniami nad zrozumieniem kontekstu społeczno-politycznego, w jakim funkcjonowały badania socjologiczne w okresie PRL, rozpoczęła się bardzo wcześnie. Pierwszy artykuł z tego zakresu pióra Zygmunta Gostkowskiego ukazał się w 1961 r. w „Studiach Socjologicznych”. Z kolei *Analizy i próby...* zaczęły wychodzić w 1966 r. Od początku refleksji tej towarzyszyła świadomość, że na gruncie polskim akulturacja technik ankietowych nie będzie automatycznym przeniesieniem zachodnich wzorów. Problematyka była złożona i obejmowała szerokie spektrum. Czasami wydaje się wręcz – co jest zapewne przesadą – że wszystko, co robimy w latach 90. w dziedzinie metod, ma swoje korzenie w badaniach prowadzonych w Polsce w latach 60. i 70., a nawet jeszcze dawniej – przed wojną, i bezpośrednio po niej. Chodzi tu zwłaszcza o monografie małych społeczności lokalnych, pamiętniki, metodę biograficzną i badania autorów posługujących się techniką obserwacji. Moż-

liwe, że dzięki „humanistycznym” korzeniom myśli metodologicznej w Polsce łatwiej jest obecnym reprezentantom socjologii ilościowej rozumieć potrzebę traktowania respondentów jako „partnerów” i „podmiot”, a nie jako „przedmiot” badań, aczkolwiek za instrumentalnym podejściem, zarówno do ankieterów, jak i respondentów, przemawia mniejszy nakład czasu, szkolenia i mniejsze koszty. Upowszechnieniu podejścia nastawionego na „upodmiotowienie” sprzyja intensywnie rozwijana refleksja nad etyczno-kulturowymi aspektami badań empirycznych i ich społecznymi konsekwencjami (Gostkowski 1991; Rostocki 1991). Staramy się o to również w artykułach zamieszczonych w niniejszym tomie, łącząc wymiar „humanistyczny” z dążeniem do poprawy warsztatu badawczego oraz rozwoju różnego rodzaju technik i analiz.

Zainteresowanie metodologią i metodyką badań terenowych jest duże i wciąż rośnie. Przyczynił się do tego nie tylko masowy rozwój firm badających opinię publiczną i rynek, ale również powstanie nowych, uniwersyteckich ośrodków socjologicznych w mniejszych miastach. Ich pracownicy zgłaszają duże zapotrzebowanie nie tylko na wiedzę z zakresu metodyki warsztatu badawczego, ale i na ogólniejszą refleksję. Świadczy o tym m.in. zainteresowanie konferencjami Sekcji Metodologii Badań Społecznych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, udział w metodologicznych „grupach tematycznych” na ogólnopolskich zjazdach socjologicznych, a także powstanie pierwszego w kraju metodologicznego pisma „Ask” nastawionego m.in. na propagowanie standardów w zakresie technik badania i analizy danych oraz informowanie badaczy o poczynaniach polskiej i zagranicznej metodologii. W trakcie spotkań naukowych, w artykułach publikowanych w „Ask” i w metodologicznych edycjach takich czasopism, jak „Przegląd Socjologiczny”, a także w monograficznych studiach (zob. Lutyńska 1993; Sztabiński i Sztabiński 1997), pojawiają się te same pytania dotyczące kanonów procedury badawczej: o ważność poznania socjologicznego, trafność i rzetelność uzyskiwanych informacji, wpływ sytuacji społecznej badacza i badanych na przebieg poznania oraz o techniki badawcze pozwalające na wyeliminowanie tego wpływu. Obok tych klasycznych problemów, które postawił już Comte w *Kursie filozofii pozytywnej* przed 150 laty, wyłaniają się stale nowe kwestie. W latach 90. dotyczyły one dwóch spraw: przedefiniowania roli badań socjologicznych i prawa respondentów do prywatności, a bez rozwiązania tego problemu trudno myśleć o perspektywach badań. Pytania te stawiamy też w niniejszej książce.

Ostatnie lata przyniosły masowe zainteresowanie metodami socjologii jakościowej wskazującej nowe kierunki refleksji. Obok wykorzystywanej z powodzeniem metody autobiograficznej (np. przez Franciszka Jakubczaka czy Marka Latoszka) pojawiła się nowa dziedzina, osadzona w socjologii interpretatywnej. Rozwijane w ośrodku łódzkim (w Katedrze Socjologii Kultury UŁ) badania empiryczne wykorzystujące wywiad narracyjny i analizę dyskursu

mogą być zapowiedzią tworzenia się w polskiej socjologii jakościowej nowego nurtu (zob. Czyżewski i in. 1996; 1997). Miał on swoich poprzedników m.in. w modelu „badań przez wspólne doświadczenie” (Wyka 1993) czy też badań Elżbiety Tarkowskiej (1994) nad sposobami życia w domach pomocy społecznej. Odrodzenie się socjologii jakościowej w nowej postaci obserwowane jest w wielu krajach. Uświadamia nam to, że w socjologii możliwe są bardzo różne podejścia, spełniające mniej rygorystyczne pojmowane kryteria naukowości.

Należy podkreślić, iż poza zogniskowanymi wywiadami grupowymi, stosowanymi częściej w badaniach opinii i rynku przez firmy prywatne, badania jakościowe rozwijane są przede wszystkim w ośrodkach akademickich. „Akademickość” sprawia, że na metody jakościowe patrzy się z nowej perspektywy teoretycznej. Badacze wykorzystujący np. metodę autobiograficzną (metoda dokumentów osobistych jest ich przykładem) coraz częściej dostrzegają obecność elementu, którego dotąd nie brali pod uwagę – że między nimi a rzeczywistością społeczną znajduje się tekst o niej, utworzony przez badanego. W ten sposób socjologowie stosujący podejście jakościowe stają się bardziej interpretatorami tekstów i opowieści narracyjnych niż analitykami samej rzeczywistości. Nakłada to obowiązek poszukiwania nowych sposobów interpretacji, wykraczających poza konwencjonalną analizę treści. Podejmują go również autorzy artykułów zamieszczonych w niniejszym tomie, co ilustruje próby znalezienia przez polskich badaczy nowych źródeł inspiracji, usytuowanych również poza socjologią. Poszukiwania te, sięgające odważnie poza właściwy obszar naszej dyscypliny, nie muszą pociągać za sobą zamazywania granic między socjologią, a innymi dziedzinami nauk społecznych. Nie jest to tylko uleganie wpływom mody intelektualnej – od czego nie jest wolna żadna z nauk. Próby te wynikają z przeświadczenia, że przemianom ulega nie tylko rzeczywistość społeczna, lecz również, a może przede wszystkim, sposoby jej badania. Właśnie te zmiany wymuszają na socjologach konieczność wykorzystywania nowych technik, takich jak wywiad narracyjny, lub interpretację faktów w nowych kategoriach teoretycznych – traktując np. konsekwentnie autobiografię jako tekst. Metody te zyskują sobie w socjologii pełnoprawny status – taką nadzieję wyrażają reprezentanci tego kierunku, Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski i Andrzej Piotrowski, których zacytujemy: „A więc, mówiąc obrazowo, intensywne, jakościowe studium nad metodami interpretatywnej analizy dyskursu, jednej, trafnie wybranej audycji, może okazać się nie mniej – choć zapewne w inny sposób – płodne poznawczo niż ilościowa analiza tysięcy ankiet lub milionów danych telemetrycznych” (Czyżewski i in. 1997: 9).

Część zamieszczonych w książce tekstów wygłoszono 24 września 1997 r. w trakcie obrad X Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Katowicach w ramach Grupy tematycznej „Metodologia empirycznych badań społecznych (zorganizowali ją Krystyna Lutyńska i Andrzej W. Rostocki jako przedstawiciele Sekcji Metodologii Badań Społecznych PTS.) Są to artykuły An-

toniego Sułka, Marii Nawojczyk, Grażyny Woronieckiej, Franciszka Sztabińskiego, Pawła Sztabińskiego i Krystyny Lutyńskiej. W stosunku do oryginalnych referatów, teksty te zostały uzupełnione, a niektóre nawet poważnie zmienione. Pozostałe artykuły napisano już po Zjeździe.

Podzieliłmiś je na kilka grup.

W pierwszej, „Nowe badania metodologiczne, nowe metody”, są cztery artykuły przedstawiające stosunkowo najnowsze (tj. z drugiej połowy lat 90.) wyniki badań z zakresu metod ilościowych w Polsce. Artykuły Henryka Domańskiego, Krystyny Lutyńskiej, Franciszka Sztabińskiego oraz Pawła Sztabińskiego dotyczą problematyki badań kwestionariuszowych. Henryk Domański analizuje wpływ ankietów na postawy wyborcze respondentów, uchwycone w badaniach nad wyborami parlamentarnymi w 1997 r. – wpływ ten istnieje, co wiąże się zarówno z cechami społeczno-demograficznymi ankietujących, jak też ich przekonania i opiniami. Krystyna Lutyńska omawia kształtowanie się „opinii zbiorowych” w trakcie wywiadów, co – jakby nie było – stanowi zaprzeczenie idei wywiadu, będącego z założenia indywidualnym przedsięwzięciem; jest to kwestia obecności osób trzecich, szczególnych zachowań ankietowanych oraz kulturowo-społecznych uwarunkowań sytuacji wywiadów. Franciszek Sztabiński zajmuje się problemem kontroli badań pod kątem odpowiedzi na pytanie, czy należy oceniać pracę ankietowanych, czy też wartość danych. Wnioski z tych analiz wskazują na konsekwencje nieprzestrzegania zasad poprawnego przeprowadzania wywiadów, niesumienności ankietowanych i ich niezamierzony wpływ na wyniki badań. Równocześnie autorzy sygnalizują pewne możliwości wyeliminowania tych mankamentów przez wysyłanie np. listów zapowiednich, kontrole i właściwy system szkolenia. Mimo że niektóre z tych propozycji są trudne do zastosowania w realiach konkurencyjnego rynku badań – zważywszy „instrumentalny” charakter ankietera, szybkie tempo prowadzenia badań i inne tego typu czynniki – trzeba je mieć na uwadze, a w badaniach akademickich powinny one pozostać standardem. Natomiast Paweł Sztabiński analizuje stosunkowo nowe problemy związane z mało znaną w Polsce metodą wywiadu telefonicznego ze wspomaganiami komputerowymi (CATI), zastanawiając się nad jej przydatnością i możliwościami stosowania w warunkach polskich.

W części drugiej części, „Propozycje analiz”, zamieszczamy artykuły Antoniego Sułka i Marii Nawojczyk. Pierwszy z nich jest analizą wpływu zastosowania różnych pytań dotyczących identycznego problemu („ilu jest Żydów w Polsce?”) na odpowiedzi respondentów – autor argumentuje, że badani „uczą się odpowiadać ze skal”; w studium tym, czysto metodologiczne zagadnienie wpływu narzędzia rozpatrywane jest w kontekście socjologicznego problemu funkcjonowania określonych stereotypów. Z kolei Maria Nawojczyk przedstawia przykład zastosowania modeli logarytmiczno-liniowych ze zmiennymi ukrytymi do badania postaw.

W trzeciej części książki, „Problemy opinii publicznej”, znalazły się teksty Jolanty Lisek-Michalskiej i Cezarego Trutkowskiego. Pozostają one w tematycznym kręgu socjologii ilościowej, podejmując kwestię badań opinii publicznej z różnych stron. Lisek-Michalska na podstawie własnych badań przedstawia różnice i podobieństwa sondażowych badań opinii publicznej w socjologii akademickiej i pozaakademickiej zwracając szczególną uwagę na odmienne podejście do „jawności” warsztatu i wyników, sprawy deontologii badań oraz problemy etyczne. Z kolei Trutkowski występuje z propozycją zastosowania „teorii reprezentacji społecznej” do badań opinii publicznej, występując z postulatem przededefiniowania celu prowadzenia badań w taki sposób, aby od pytań „kto, ile?” przejść do pytania „dlaczego?”.

Czwarta część, „Metody jakościowe – nowe spojrzenie”, zawiera trzy artykuły omawiające metodologiczne problemy badań jakościowych. Artykuł Aleksandry Dukaczewskiej odsłania technologię wywiadów zogniskowanych. Hanna Palska, zajmując się problemem tekstu pisanego w socjologii humanistycznej wskazuje na niektóre trudności analizy jakościowej, a przede wszystkim na problem interpretacji. Jej propozycja dotyczy wykorzystania narzędzi filologicznych i oparcia się na teorii literatury. Grażyna Woroniecka podaje przykład wykorzystania obserwacji uczestniczącej do badań samorządu terytorialnego na podstawie „trzech strategii badawczych”, tj. SYMLOG, model badań przez wspólne doświadczenie, oraz interwencję socjologiczną. Artykuły te, pisane z perspektywy „nowego spojrzenia”, częściowo dyskusyjne, mogą zainspirować czytelników do rozważań nad rozwojem metod stosowanych obecnie w socjologii jakościowej.